

Tydzień 4. Odnów w mojej piersi ducha niezwycięzonego!

Dzień 18. Odróżnienie człowieka od zła, które czyni: Łk 7, 36-50 (Edycja Świętego Pawła)

Któryś z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do jego domu i zajął miejsce przy stole. Pewna kobieta, znana w mieście jako grzesznica, dowiedziała się, że Jezus przebywa w domu faryzeusza. Przyniosła olejek w alabastrowym flakoniku, stanęła za Nim i płacząc u Jego stóp, zaczęła je obmywać łzami i wycierać włosami. Całowała Jego stopy i namaszczała olejkiem. A faryzeusz, który Go zaprosił, widząc to, pomyślał sobie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby kto Go dotyka i jaka jest ta kobieta – że jest grzesznicą”. Wtedy Jezus rzekł do niego: „Szymonie, chcę ci coś opowiedzieć”. A on odparł: „Mów, Nauczycielu!”. „Było dwóch dłużników pewnego wierzyciela. Jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obu. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?” Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował”. A On mu odrzekł: „Słusznie oszczędziłeś”. Wtedy obrócił się w stronę kobiety, a do Szymona powiedział: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, a nie podałeś Mi wody do obmycia nóg. A ona obmyła Mi stopy łzami i wytarła włosami. Nie pocałowałaś Mnie na powitanie, a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować moich stóp. Nie namaściłaś Mi głowy oliwą, a ona olejkiem namaściła moje stopy. Dlatego mówię ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. Komu mało się odpuszcza, ten mało miłuje”. Do niej zaś powiedział: „Odpuszczone są twoje grzechy”. Wtedy ci, którzy siedzieli przy stole, zaczęli mówić między sobą: „Kim On jest, że nawet grzechy odpuszcza?” A do kobiety powiedział: „Twoja wiara cię ocaliła. Idź w pokoju!”

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że siedzisz przy stole w domu faryzeusza Szymona i jesteś świadkiem opisanego wydarzenia. Przyglądaj się miejscu i ludziom, którzy zostali zaproszeni na posiłek.

Uważnie przypatruj się temu, co dzieje się między Jezusem i kobietą obmywającą Jego stopy swoimi łzami. Obserwuj, jak ona przyjmuje słowa, które Pan do niej kieruje.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o **odwagę do współpracy z Bogiem w budowaniu pokoju.**

... *chcę ci coś opowiedzieć.* Spróbuj umiejscowić siebie w rozważanej dzisiaj Ewangelii i kontempluj przedstawioną scenę wszystkimi zmysłami. Patrz na dom i osoby, które się tutaj znajdują. Wyobraź sobie, że do Twoich nozdrzy dochodzą zapachy stojących na stole potraw, a ich smak pobudza Twoje kubki smakowe. Poczuj woń olejku z alabastrowego flakonika. Dotykaj tkanin, mebli i innych przedmiotów, które Cię otaczają. Wsłuchuj się w dźwięki przestawianych na stole naczyń i sztuców, którymi posługują się biesiadnicy. Usłysz płacz kobiety u stóp Jezusa. Wreszcie skup swoją uwagę na słowach Jezusa, który chce dziś Tobie opowiedzieć o wielkiej miłości człowieka do Boga.

Człowieka, który wcale nie jest święty. Wręcz przeciwnie: jest zagubiony i grzeszny.

Człowieka, który staje za Bogiem, nie mając odwagi pokazać Mu swojej twarzy.

Człowieka, w którym inni ludzie, a nawet on sam, widzą głównie grzech. Tymczasem Bóg widzi przede wszystkim miłość. Jezus nie potępia grzesznicy, lecz zachwycą się jej gestami miłości. A jakie gesty miłości Ty chcesz dziś okazać Panu Jezusowi?

Odpuszczone są twoje grzechy. W orędziu na Wielki Post 2001 r. Jan Paweł II pisał: „Jedyną drogą do pokoju jest przebaczenie”. Pomyśl o swojej relacji z Panem Bogiem i relacjach, które łączą Cię z innymi ludźmi. Może są w nich jakieś obszary wymagające odpuszczenia win. Poproś Pana Jezusa o umiejętność przyjmowania i ofiarowania przebaczenia.

Twoja wiara cię ocaliła. Idź w pokój! Wyobraź sobie, że Pan Jezus kieruje wprost do Ciebie słowa: „Twoja wiara cię ocaliła. Idź w pokój!” Jak je przyjmujesz? Trwaj w pokoju płynącym z wiary, że Chrystus odpuszcza Twoje grzechy. Jeśli to Ci się nie udaje, poproś Pana o łaskę doświadczenia takiego pokoju.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.